

Dorota Zaworska-Nikoniuk

Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie

Zastosowanie współczynnika humanistycznego w jakościowej orientacji badawczej (Re)interpretacja teorii Floriana Znanieckiego

The application of humanistic coefficient within the qualitative research paradigm (Re)interpretation of Florian Znaniecki's theory

ABSTRACT: In the following paper, I present the concept of the humanistic coefficient, introduced by Florian Znaniecki, in order to research cultural facts. This concept may be a source of methodological inspiration when conducting qualitative research. The "humanistic coefficient" principle refers to the perception of the world. The researcher's perspective when interpreting the facts, should be similar to the perspective of the individual experiencing them. This is necessary for recognition of cultural reality, cultural values, action and facts. In the concept of humanistic coefficient one may find some inspirations for contemporary qualitative methodology: 1) to conduct research, 2) refer to the role of humanistic researcher as the subject and the object of research, 3) relate to the disputable question of qualitative research subjectivism.

KEYWORDS: humanistic coefficient, qualitative research.

STRESZCZENIE: W niniejszym opracowaniu prezentuję koncepcję współczynnika humanistycznego, proponowaną przez Floriana Znanieckiego do badania faktów kulturowych, w której doszukiwać można się pewnych inspiracji metodologicznych, dla prowadzonych współcześnie badań jakościowych. Zasada „współczynnika humanistycznego” – odnosi się do postrzegania świata i prowadzenia badań, zgodnie z którą badacz ma prezentować fakt, takim jakim jawi się on jednostkom, które go doświadczają i używają. Konieczna jest do poznania rzeczywistości kulturowej, zwłaszcza wartości kulturowych, czynności i faktów kulturowych (w tym człowieka). W koncepcji współczynnika humanistycznego można znaleźć pewne inspiracje

dla współczesnej metodologii jakościowej: I) do prowadzenia badań, II) dotyczące roli humanistycznego badacza – jako przedmiotu i podmiotu badań, III) dotyczące spornej kwestii subiektywizmu badań jakościowych, które to pokrótce zaprezentuję.

SŁOWA KLUCZOWE: teoria współczynnika humanistycznego, badania jakościowe, reinterpretacja wniosków.

Rodowód badań jakościowych – uwagi wprowadzające

Podejście jakościowe w naukach społecznych zyskuje uznanie dopiero od połowy lat siedemdziesiątych XX wieku, nie jest ono jednak podejściem nowym. Już pedagodzy okresu oświecenia, m.in. Ernst Christian Trapp oraz August Hermann Niemeyer (Krüger 2005, s. 156), podkreślali swe starania o stworzenie nowoczesnej pedagogiki naukowej, m.in. poprzez wykorzystanie badań biograficznych i etnograficznych. W krajach Europy Zachodniej na rozwój metodologii jakościowej wywarła wpływ psychoanaliza (Zygmunta Freuda), fenomenologia (Edmunda Husserla), rozumiejąca socjologia (Maxa Webera), interakcjonizm symboliczny (Georga Herberta Meada, Erica Goffmanna, H. Blumera), etnometodologia (Harolda Garfinkela, Aarona Cicourela) i socjologia naturalistyczna (Leonarda Schatzmana, Anselma Straussa). Pierwszy okres rozkwitu badań jakościowych w Niemczech miał miejsce w latach dwudziestych XX wieku, podczas gdy w Stanach Zjednoczonych badania jakościowe popularyzowali socjologowie ze Szkoły Chicagowskiej, zwłaszcza: Robert E. Park, Florian Znaniecki i William Thomas. Koncentrowali oni swą uwagę na badaniach empirycznych (głównie terenowych), rezygnując z budowania systemów teoretycznych, niektórzy praktycznie angażowali się w rozwiązywanie problemów społecznych miast, zwłaszcza Chicago (tworzono mapy przestępczości, mapy problemów społecznych dla różnych instytucji zwalczających problemy patologii społecznej, tj. policji, ośrodków pomocy społecznej itd.) (Krüger 2005, s. 156). Niewątpliwie wielki wpływ na rozwój badań jakościowych – zwłaszcza biograficznych i etnograficznych wywarła koncepcja współczynnika humanistycznego zaproponowana przez Floriana Znanieckiego. Z koncepcji tej – jak zauważa badacz twórczości F. Znanieckiego, wybitny socjolog Jerzy Szacki, wynikają pewne wnioski metodologiczne (choć nie można postrzegać jej wyłącznie jako koncepcji metodologicznej): 1) jest ona reinterpretacją tych zjawisk, którymi zajmowała się socjologia naturalistyczna; 2) stanowiła próbę zmiany tradycyjnego zakresu zainteresowań socjologicznych, gdyż – z jednej strony chodziło o nowy punkt widzenia na te same sprawy, a z drugiej – o dość radykalną modyfikację pojęcia danych doświad-

czenia, z jakich nauka ma prawo korzystać bez popadania w naturalistyczne lub idealistyczne błędy (Szacki 2007, s. 762).

Krytyka dróg poznania naukowego – poszukiwanie

Florian Znaniński zwraca uwagę na dwa sposoby uprawiania nauki, określane przez niego jako „drogi wybrane przez badacza” (Znaniński 1992, s. 116). Odwołując się do popularnej nieco później koncepcji T. Kuhna zaprezentowanej w pracy pt. *Struktura rewolucji naukowych*, można zauważyć, iż „drogi poznania” są niczym innym jak paradygmatami postrzegania świata (Kuhn 2011, s. 18). Pierwszą z dróg jest droga doświadczeń zmysłowych, podążająca w ślad za osiągnięciami nauk przyrodniczych, odrzucania tego, czego za pomocą tych nauk nie można rozstrzygnąć, uznanie iż tylko dane doświadczenia zmysłowego można wykorzystać w celach badawczych. Taka epistemologia – jego zdaniem – wyklucza wszelkie obiektywne poszukiwania danych empirycznych dotyczących zjawisk kulturowych, z wyjątkiem wytworów i procesów technicznych lub innych jednostek ludzkich jako podmiotów świadomych, gdyż zjawiska te nie są obrazami zmysłowymi. Wskazuje na błędy w tego typu epistemologii, a mianowicie nieuwzględnianie faktu, iż wiedza o doświadczeniach zmysłowych może wywodzić się z psychologii. Drugą drogą jest natomiast – doktryna epistemologiczna, według której wszelkie godne zaufania świadectwa o wszystkim cokolwiek dotyczy człowieka (łącznie z funkcją człowieka jako uczonego badającego przygodę) pochodzą z bezpośredniego doświadczenia przez człowieka swego własnego życia umysłowego. Badacze podążający taką drogą przyjmują jako podstawę dociekań dwa założenia: a) że cała treść danych empirycznych pochodzi z jednostkowego doświadczenia, b) że cała wiedza o danych empirycznych jest produktem myślenia jednostkowego. Prowadzi to do refleksji, że o indywidualnym ludzkim doświadczeniu nie można wiedzieć więcej, niż można odkryć poprzez badanie samego siebie – podmiotu doświadczającego i czynnego zarazem. To rozumowanie także może zawieść, gdyż ludzkie doświadczenia interpretowane są w umyśle badacza, żadnego *datum* nie można wyizolować z potoku świadomości jako czegoś istniejącego poza umysłem. Ta koncepcja także – zdaniem Znanińskiego – nie jest wolna od błędów, jak można bowiem założyć, iż umysł jednostek badanych jest podobny do umysłu badacza, gdy empatia i intuicja są również zawodne? (Znaniński 1992, s. 117). Obie te drogi uważa filozof i socjolog za niepełne w odniesieniu do badania faktów kulturowych –

czyli zjawisk kulturowych i człowieka, gdyż nie mogą one istnieć w oderwaniu od siebie wzajemnie.

Współczynnik humanistyczny – sposób postrzegania świata i prowadzenia badań

W świetle koncepcji Znanieckiego nawet jeśli humanista bada własne doświadczenie należy go traktować jako członka grupy społecznej. Aby badanie było wiarygodne powinien kierować się współczynnikiem humanistycznym. Współczynnik humanistyczny zakłada, że humanista dążąc do obiektywności jako badacz ma stać się idealnym obserwatorem, czystym przedmiotem poznania i postulować, że jego badanie nie wpłynie na naturę przedmiotów poznania. Przedmioty te są jednak już same w sobie zależne od empirycznych ludzkich podmiotów, tę ich cechę – że jako przedmioty „...teoretycznej refleksji są one już przedmiotami, komuś danymi w doświadczeniu lub którymiś świadomymi czynnościami, nazwać możemy współczynnikiem humanistycznym” (Znaniecki 1992, s. 115). Znaniecki zauważał, że sfera w której obraca się humanista to nie świat realności samoistnych, lecz świat cudzych świadomości, a ściślej mówiąc świat przedmiotów danych innym ludziom, historycznie uwarunkowanym osobnikom i grupom, oraz czynności dokonywanych nad tymi przedmiotami wówczas, gdy są one dane jako ich doświadczenia (Szacki 2007, s. 762). Badacz kultury stara się odkryć ład wśród faktów empirycznych zależnych od świadomych czynników ludzkich, które są przez te czynniki stosowane i utrzymywane. Aby wypełnić te zadania, ujmuje on każdy badany przez siebie fakt, zgodnie z zasadą współczynnika humanistycznego (czyli tym jak ten fakt jawi się jednostkom, które go doświadczają i używają) (Znaniecki 1992, s. 134). Zasada ta została wykorzystana w wyznacznikach dotyczących sposobu prowadzenia współczesnych badań jakościowych, uwidacznia się także w postrzeganiu roli samego badacza oraz podejściu do kwestii obiektywizmu i subiektywizmu badań naukowych, które to zostaną omówione.

Zasady badań zgodnie z ideą „współczynnika humanistycznego” a ich współczesne odniesienia metodologiczne

Sposób prowadzenia badań

W koncepcji współczynnika humanistycznego można znaleźć pewne wskazówki dotyczące samego sposobu prowadzenia badań, mianowicie umiejętności patrzenia na rzeczywistość kulturową przez pryzmat doświadczeń

osób badanych i badacza, konieczności indywidualnego traktowania jednostki badanej, postrzegania rzeczywistości jako „czyjejs” uwarunkowanej czynnikami historycznymi i społecznymi, a także dążenia do uwzględnienia innowacji w badaniach naukowych. Stanowią one inspiracje dla współczesnych badaczy jakościowych.

Interesujące zdaje się podejście Znanieckiego do zjawisk kultury (Godlewski 1997, s. 30). Pisze on, iż są to zawsze zjawiska czyjeś, gdyż: „...sfera, w której obraca się humanista, to nie świat realności samoistnych, jakby się przedstawiał jakiemś idealnemu, absolutnemu podmiotowi: to świat cudzych «świadomości», ściślej mówiąc świat przedmiotów, danych innym konkretnym, historycznie uwarunkowanym osobnikom i grupom oraz czynności, dokonywanych nad owymi przedmiotami przez tych, którym są one dane jako ich doświadczenia” (Godlewski 1997, s. 24). Nawet jeśli humanista bada własne doświadczenie, należy go traktować jako członka grupy społecznej, samo zaś doświadczenie interpretować przez pryzmat warunków historycznych, w których żył lub żyje badany. Założenie to pozostaje w zgodzie z podejściem hermeneutycznym w badaniach jakościowych, korzystając z szerszego sposobu interpretacji hermeneutyki (jako sposobu interpretacji rzeczywistości, nie zaś sztuki interpretacji tekstów), proponowanego przez Wilhelma Dilthey, Hansa Georga Gadamera i innych (Krüger 2005, s. 143).

Pośrednio związane jest z kolejnym mianowicie dążeniem do indywidualnego rozpatrywania ludzkich doświadczeń. Nie jest istotna według Znanieckiego próba kategoryzacji jednostek, bądź też zaliczania ich do szerszych kręgów społecznych, konieczne natomiast jest dokonanie refleksji nad jej (jednostki) własnym życiem. Jak pisał autor: „Uczeni, którzy rozpatrują daną jednostkę ludzką ze współczynnikiem humanistycznym, nie pytają, czym ona jest z punktu widzenia obserwacji biologicznej, czy psychologicznej; interesuje ich to czym jest i była dla czynników ludzkich (łącznie z nią samą), które jej bezpośrednio lub pośrednio doświadczały w ciągu całego jej życia, przypisywały jej rozmaite cechy, oceniały ją według różnych wzorców, zaliczały do rozmaitych typów i klas oraz próbowały naginać jej osobowość do rozmaitych modeli. [...] Dopiero odtworzenie historii jednostki w pewnym okresie jej życia jako tworu kulturowego, umożliwi naukowe rozwiązywanie problemów psychologicznych, jakie nastęrczało doświadczenie jednostki, przez innych i przez nią samą” (Znaniecki 1992, s. 149). W słowach tych, uwidacznia się także koncentracja badania na przeżyciach jednostki, mogąca doprowadzić w rezultacie do pomocy jej samej. Rozwijając myśl odnieść można to do próby odczytania losów jednostki z perspektywy fenomenologicznej, spopularyzowanej we współczesnych socjologicznych badaniach jakościowych za sprawą pracy S.J. Taylora

i R. Bogdana (Taylor, Bogdan 1990). Przechodząc tym samym od opisu przeżyć (fenomenów) doświadczanych przez jednostkę, aby dotrzeć do ich wspólnej esencji (Ablewicz 1998, s. 36).

Rzeczywistość nie istnieje zatem w świetle koncepcji „współczynnika humanistycznego” jako jednolita kategoria pojęciowa, jest zawsze czyjaś rzeczywistością i wyłącznie w taki sposób można ją rozpatrywać. Znaniński, zauważał że wszelkie dobra kultury, wytwory społeczne jak i przeżycia ludzkie są wyłącznie tym czym są jako świadome ludzkie zjawiska, poznać można je wyłącznie w odniesieniu do znanego, bądź hipotetycznie konstruowanego kompleksu doświadczeń i czynności empirycznych ograniczonych, historycznie i społecznie uwarunkowanych osobników lub zbiorów osobników świadomych, którzy je wytworzyli i którzy się nimi posługują (Znaniński 1988, s. 24–25). Bez współczynnika humanistycznego pisał: „...mitu nie ma wcale, obraz jest chaosem plam bezbarwnych na płótnie, wyraz mowy jest dźwiękiem bez znaczenia. [...] Cała realność obiektywna tych zjawisk jako przedmiotów wiedzy humanistycznej, wszystkie cechy, które stanowią ich treść w oczach badacza, wszystkie związki, które każde z tych zjawisk łączą z innymi zjawiskami w obrębie świata kultur – wszystko znika bez śladu z chwilą, gdy usuniemy współczynnik humanistyczny, gdy zjawiska te ujmemy nie tylko jako przedmioty czyjś doświadczenia lub kompleksy czyichś świadomych czynności, lecz jako rzeczywistość «niczyją», o typie postulowanym przez nauki przyrodnicze” (Znaniński 1988, s. 25). Podobnie jak w pozostałych tezach filozofii i socjologii Znanińskiego doszukać się można tu podłoża interakcjonizmu symbolicznego, zwłaszcza że wprowadzone przez H. Blumera pojęcie (interakcjonizmu symbolicznego) nawiązywało do idei społeczno-psychologicznych wykorzystywanych właśnie przez socjologów należących do szkoły chicagowskiej (Kawecki 2000, s. 31). Założenia tego nurtu pokrótce ujęte w trzech tezach: 1) ludzie nadają rzeczom konkretne znaczenia na podstawie znaczeń, jakie mają dla nich te rzeczy, 2) znaczenie pochodzi zawsze z zewnątrz i powstaje w społecznej interakcji pomiędzy jednostkami, 3) znaczenia nie mają stałej wartości i są modyfikowane w trakcie interpretacji (Pilch, Bauman 2004, s. 281) – uwidaczniają się w dziełach Znanińskiego.

Fakty kulturowe – jak wyjaśniał Znaniński, badamy przy wykorzystaniu współczynnika humanistycznego, gdyż nie możemy ich sprowadzić ani do obiektywnej rzeczywistości przyrodniczej, ani do subiektywnych zjawisk psychologicznych (Znaniński 1992, s. 134). Uważając, iż otwartość badacza na innowacje jest podstawą rozwoju nauki, poszukiwał jej nowych, nierzadko krytycznych i kontrowersyjnych ujęć (Dulczewski 1984). Przeciwwstawianie się innowacjom, nowatorskim przedsięwzięciom, hamuje rozwój naukowy, lecz

wówczas przeważnie i tak następuje rozwój kultury, odbywa się on dzięki powsolnemu gromadzeniu się małych, przeważnie niezamierzonych osiągnięć indywidualnych, których źródła trudno wysledzić” (Znaniński 1992, s. 134). Pełny rozwój społeczeństw występuje zaś, gdy innowacje spotykają się ze zgodą lub nawet poparciem grupy, twórczy rozwój kultury jest wówczas zamierzony i każdy wkład indywidualny może być zaświadczony przez historię. Otwartość na innowacje, nie tylko metodologiczne, ale i teoretyczne postulowana przez Znanińskiego (Znaniński 1984, s. 234)¹, szczególnie przydatna okazuje się we współczesnych badaniach jakościowych. Podstawowym wymogiem stawianym przed tymi badaniami jest bowiem wierność wobec badanego zjawiska kulturowego, a nie konkretnym zasadom prawideł metodologicznych, bez względu na wagę stojących za nimi argumentów filozoficznych (Hammersley, Atkinson 2000, s. 17). Rzeczywistość istnieje w świecie empirycznym, a nie metodach mających służyć poznaniu tego świata, te bowiem są wyłącznie instrumentami mającymi służyć do jego poznania i analizy. Badacze jakościowi po każdym etapie badań naukowych oceniają procedury badawcze, z uwzględnieniem tego, czy respektują naturę empirycznego świata poddawanego badaniom; czy to, co sugerują lub implikują jako naturę empirycznego świata jest rzeczywiście faktem (Hammersley, Atkinson 2000, s. 17). Najistotniejsza okazuje się dana sytuacja, jej opis, sposób przeżywania poczynań własnych oraz innych i konteksty w jakich poczynania te występują (Hammersley, Atkinson 2000, s. 16).

Rola badacza humanistycznego – przedmiotu i podmiotu badań

Na uwagę zasługują także koncepcje dotyczące roli uczonego, m.in. zaangażowania uczonego w proces badawczy, doświadczania przez niego procesu badawczego (jest on przedmiotem i podmiotem badania jednocześnie), bezzałożeniowości procesu badawczego i formułowania teorii na podstawie wniosków z badań, a także krytyka badaczy scjentystycznych.

Epistemologiczne kontrowersje wokół wiedzy naukowej – zaznaczał Znaniński – czyli takiej, która dotyczy wszystkiego, co związane jest z człowiekiem, wytworami kulturowych interakcji społecznych lub procesami psychologicznymi mają wspólne źródło – uczonech. Sama wiedza nie istnieje przecież bez uczonech, którzy jako ludzie doświadczają tego, co badają. Uczony w związku z tym faktem jest świadomy pewnych zjawisk, danych, faktów (związków po-

¹ F. Znaniński zauważał jednak, iż wielcy twórcy są w swym otoczeniu niemile widziani. W interesujący sposób opisał to w ponadczasowym eseju pt. *Uczeni polscy a życie polskie* (Znaniński 1984, s. 234 i n.).

między danymi), wyłaniających się w procesie badawczym, w którym uczestniczy (Znaniński 1992, s. 134). „Co więcej jest nie tylko świadomy, ale i czynny, gdyż badanie polega na wykonywaniu rozmaitych czynności, głównie intelektualnych, ale częściowo i fizycznych odnoszących się do danych doświadczenia” (Znaniński 1992, s. 135) – wyjaśnia nieco dalej. Uczony zatem – o czym wspominają metodolodzy humanistyczni – staje się przedmiotem i podmiotem badań. W przytoczonej myśli Znanińskiego doszukać się można ponadto wskazówek dotyczących sposobu prowadzenia badań: dążenia do osobistego zaangażowania badacza w proces badawczy, zbierania danych poprzez systematyczny kontakt z ludźmi, ze środowiskiem które bada, budzeniem zaufania badanych, systematycznej rejestracji danych, skupieniu na rozumieniu szczegółów, konstruowaniu świata przedmiotów badania (i swego zarazem) (Pilch, Bauman 2004, s. 283) i dążenia, aby udokumentować go z ich perspektywy (Hammersley, Atkinson 2000, s. 160–172), możliwości wykorzystywania wielu metod, przy jednoczesnej konieczności studiowania świata badanych w naturalnych (w ujęciu filozofa – kulturalnych – uwaga D. Z-N) dla nich warunkach (Denzin, Lincoln 1994, s. 6). Tego typu badania zbliżają badacza i badanego, tworząc między nimi więź umożliwiającą pełne zobrazowanie świata ludzkich doświadczeń, zwłaszcza że badania prowadzone są na niewielkich populacjach a preferowane są badania etnograficzne (Glaser, Strauss 1967). Tego typu badania, co warto podkreślić prowadził sam Znaniński, a ich wyniki opublikował w napisanym wraz z W.I. Thomasem dziele pt. *Chłop polski w Europie i Ameryce* (1976), inspirując tym samym przyszłe pokolenia socjologów do stosowania metody biograficznej w badaniach historyczno-etnograficznych (choć nie tylko) (Giza 1990, s. 45).

Zwrócił on uwagę także na wielość i różnorodność danych uzyskiwanych w procesie badawczym, spośród których będzie musiał wybierać badacz: „Uczony wybiera spośród bezgranicznej wielości i różnorodności danych, te które zdają się dotyczyć problemu, jaki chce rozwiązać; obserwuje faktyczne związki między wybranymi danymi, nierzadko eksperymentalnie wytwarza fakty do obserwacji, abstrahuje i uogólnia, wyraża symbolicznie swe generalizacje i komunikuje je innym uczonym, uczy się tego, co zrobili inni uczeni i sprawdza ich wnioski za pomocą własnych obserwacji, bierze udział w próbach usystematyzowania tych generalizacji w postaci teorii, ewentualnie kwestionuje ją jako teorię i wysuwa nowe zagadnienie” (Znaniński 1992, s. 116).

Odwołując się do współczesnych badań jakościowych można zauważyć odniesienia do teorii ugruntowanej, zainicjowanej Gläsera i Straussa. Wiedzę rozpoczyna tworzyć badacz raczej od analizy danych zebranych w wyniku procesu badawczego, niż korzystając z teorii naukowych. W trakcie systematycz-

nych badań terenowych wyłania się teoria budowana z danych empirycznych, odnoszących się do obserwowalnej części rzeczywistości społecznej. Hipotezy, pojęcia i własności pojęć są natomiast budowane w trakcie badań empirycznych, są przy tym w trakcie tych badań modyfikowane i weryfikowane. Samo budowanie teorii jest więc ściśle związane z przebiegającym procesem badawczym (Konecki 2000, s. 60). Florian Znaniecki wielokrotnie zresztą poddawał krytyce stosowanie badań pozytywistycznych w naukach o kulturze (w tym socjologii). Zauważał, że w naukach, tj. astronomii, fizyce, chemii, biologii, a zatem naukach odnoszących się do przyrody, badacze i uczeni mogą zajmować się empiryczną wiarygodnością swych szczegółowych doświadczeń, obserwacji i eksperymentów oraz logiczną wartością swych abstrakcji, generalizacji i syntetyzacji. Jednak w naukach o kulturze prowadzenie tego typu badań niesie za sobą zbyt duże prawdopodobieństwo popełnienia błędów metodologicznych. Swe poglądy argumentował w sposób następujący: „Uczony, którego problemy i teorie odnoszą się do ludzi, nie może jednak odzielić siebie od przedmiotu swych badań. Jeśli bowiem doświadcza, obserwuje, działa i myśli, to samo robią inni ludzie; cokolwiek dotyczy innych, jest dla niego empirycznym *datum*. Cokolwiek zaś dotyczy jego samego jest empirycznym *datum* dla innych” (Znaniecki 1992, s. 116). Człowiek funkcjonujący jako uczony może wnioskować poprzez metody i indukcyjnie wówczas, gdy znajdzie w doświadczeniach własnych i doświadczeniu innych wiarygodne empiryczne świadectwo, dotyczące ludzi, jak i innych uczonych. Zjawiska społeczne można rozpatrywać wyłącznie w perspektywie historycznej, przy stałej współpracy wielu uczonych (Znaniecki 1992, s. 117). W słowach tych doszukać można się dalszych wskazówek do prowadzenia badań jakościowych: dążenia do prowadzenia badań w szerokim kontekście społecznym, kierowania się w nich rozumieniem, a nie poszukiwaniem prostych zależności przyczynowo-skutkowych (Pilch, Bauman 2004, s. 283), kierowania się empatią i intuicją w procesie badawczym, postrzegania holistycznego oglądu poddawanego badaniom kontekstu, jego logiki, uporządkowania ukrytych i jawnych zasad (Pilch, Bauman 2004, s. 284), koncentracji na drogach jakimi ludzie dochodzą do zrozumienia i wyjaśniania sytuacji (Miles, Huberman 2000, s. 9), możliwości interpretacji wyników uzyskanych badań przez pryzmat własnych doświadczeń – badacz jest członkiem zbiorowości którą bada (Konarzewski 2000, s. 29). Interesującą propozycją jest także dokonywanie ciągłej konfrontacji z wynikami analogicznych badań prowadzonych przez innych lub możliwość prowadzenia badań w odpowiednio przeszkolonych i przygotowanych zespołach badawczych (Konarzewski 2000, s. 30).

Obiektywizm czy subiektywizm badań humanistycznych?

Florian Znaniecki nie negował realnego wpływu wywieranego przez zjawiska naturalne na zjawiska kulturowe, dążył do określenia tego wpływu za pomocą terminów humanistycznych. Pisał: „...Środowisko rzeczywiste grup społecznych to nie środowisko widziane i poznawane przez obserwatora, który owe grupy [...] w nim lokalizuje, lecz to, które sami członkowie owych grup postrzegają jako dane w przebiegu ich doświadczenia” (Znaniecki 1992, s. 116). Zmiana zakresu zainteresowań naukowych socjologia to włączenie pojęcia doświadczenia w takie masy zjawisk, które nie należą do zjawisk zmysłowych. Uważał on, że w samym doświadczeniu ludzkim obecne są takie przedmioty, które nie tylko są wyposażone w realne znaczenie, lecz także w niematerialne treści, niesprowadzalne do percepcji zmysłowej. Do takich przedmiotów należały np. mity, byty religijne, dzieła literackie, gdyż z perspektywy badacza kultury przedmiot pomyślany jest w pewnych warunkach tak samo realistyczny, jak ten który można dotknąć. Omawianej koncepcji zarzucono subiektywizm. Szacki zaznacza, że jest ona pomyślana jako koncepcja antysubiektywistyczna, gdyż Znanieckiemu zależało na wykazaniu, że fakty kulturowe są niesprowadzalne ani do rzeczywistości przyrodniczej, ani do zjawisk psychologicznych (Znaniecki 1992, s. 136). W opublikowanej wspólnie z W. Thomasem pracy pisał on: „Powinniśmy postawić się na miejscu podmiotu, który próbuje odnaleźć drogę swojego życia na tym świecie, a przede wszystkim powinniśmy pamiętać, że to otoczenie pod którego jest wpływem i do którego się dostosowuje, stanowi jego Świat, a nie obiektywny Świat nauki” (Thomas, Znaniecki 1976, s. 88). Koncepcja obiektywizmu i subiektywizmu w filozofii i socjologii Znanieckiego jest dość skomplikowana, w metodologii badań nad człowiekiem i zjawiskami kultury (faktami kulturowymi) nie może być mowy o obiektywizmie naukowego poznania przy wykorzystaniu metod pozytywistycznych, te bowiem są subiektywne, otoczeniem człowieka jest jego subiektywny świat, a nie świat nauki. Na pełny obiektywizm pozwalają wyłącznie badania jakościowe, gdyż z ich pomocą można opisać subiektywizm świata przez niego doświadczany. Współcześnie w badaniach jakościowych zaznacza się, iż poznanie świata może być nie w pełni obiektywne, gdyż odczucia badanych, jak i doświadczenia życiowe badacza będą miały wpływ na interpretacje losów badanych. Interesująca zdaje się tu koncepcja „mimesis” zaczerpnięta z filozofii Arystotelesa. Zakłada ona naśladowanie natury w szerokim rozumieniu pojęcia – odnoszącego się do zjawisk życia i postępowania człowieka w dziele sztuki bądź dziele literackim. Rzeczywistość nie jest tu wierną kopią realizmu, gdyż dopuszcza się stosowanie deformacji (na-

wet o charakterze groteskowym) lub idealizacji, świat zaś jest poznawany poprzez odtwarzanie jego zjawisk. Koncepcję mimesis proponuje wykorzystać w podejściu do badań jakościowych Krzysztof Konarzewski. Mimesis traktuje on jako warunek wszelkiego rozumienia: najpierw jednostka badana przekształca własne doświadczenie w tekst kulturowy, później badacz przekształca te teksty w supertekst – czyli teorię, ta zaś na końcu tego cyklu wraca do fazy doświadczenia (Konarzewski 2000, s. 29). Lekarska Grupa Socjologiczna Brytyjskiego Towarzystwa Socjologicznego (British Sociological Association Medical Sociology Group), natomiast opracowała kryteria służące ocenie badania jakościowego, które musi ono spełniać, aby uznać jego wiarygodność. Są one następujące: 1) zgodności metody badawczej z naturą stawianych pytań, 2) związek badań z przyjętym kanonem wiedzy, bądź teorią, 3) umiejętności uzasadniania dla określonych kryteriów, które posłużyły do wyboru przypadków, gromadzenia danych lub analizy, 4) dobór czułości przyjętych metod do potrzeb wynikających z problemów badawczych, 5) systematyka w gromadzeniu i utrwalaniu danych, 6) specyfika czynionych odwołań do przyjętych metod analizy, 7) systematyczność w zakresie przeprowadzonej analizy, 8) dyskusja tocząca się wokół tematów, pojęć, kategorii pochodzących z zebranych danych, 9) dyskusja na temat dowodów przemawiających oraz przeciwnych twierdzeniom badacza, 10) możliwości przeprowadzenia podziału pomiędzy danymi a ich interpretacją (D. Silverman 2007, s. 242). Wiarygodność uzyskanych danych świadczy w mniemaniu tych socjologów o możliwości uznania ich za obiektywne.

Przydatność prakseologiczna koncepcji współczynnika humanistycznego – podsumowanie

Filozofia i socjologia Floriana Znanieckiego, a zwłaszcza zaprezentowana przez niego koncepcja „współczynnika humanistycznego” wyrosła z chicagowskiej szkoły socjologicznej, może stanowić inspirację dla współczesnych badaczy jakościowych, zarówno w zakresie sposobu prowadzenia badań, jak i roli badacza. Dywagacje na temat obiektywizmu i subiektywizmu tego typu badań mogą dostarczyć cennych argumentów w zakresie wiarygodności obranej metody socjologom, pedagogom i pracownikom socjalnym. Warto przy tym podkreślić praktyczny wymiar badań jakościowych w rozwiązywaniu współczesnych problemów społecznych oraz w dążeniu do zmiany sytuacji życiowej grup dyskryminowanych i marginalizowanych, sięgając przy tym do wcześniejszych prac Znanieckiego (jak np. napisanej wspólnie z W. Thomasem książki pt. *Chłop polski w Europie i Ameryce*).

Literatura

- Ablewicz K. (1998), *Hermeneutyka i fenomenologia w badaniach pedagogicznych*, [w:] *Orientacje w metodologii badań pedagogicznych*, S. Palka (red.), Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Babbie E., *Badania społeczne w praktyce*, PWN, Warszawa 2005.
- Benton T., Craib I. (2003), *Filozofia nauk społecznych. Od pozytywizmu do postmodernizmu*, Wydawnictwo Dolnośląskiej Wyższej Szkoły Edukacji TWP, Wrocław.
- Blumer H. (1969), *Symbolic Interactionism*, Eblewood Cliffis, Pretince Hall, New York.
- Deniz N.K., Lincoln Y.S. (1994), *Quality in Qualitative Research*, Sage Publications. Thousand Oakes, London–New Delhi.
- Dulczewski Z. (1984), *Florian Znaniecki – życie i dzieło*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1984.
- Giza A. (1990), *Biografia jako fakt empiryczny i jako kategoria teoretyczna*, [w:] *Metoda biograficzna w socjologii*, J. Włodarek, M. Ziółkowski (red.), Warszawa–Poznań.
- Glaser B., Strauss A. (1967), *Discovery of Grounded Theory : Strategies for Qualitative Research*, Chicago.
- Godlewski G. (1997), *Źródła kulturalizmu Floriana Znanieckiego*, Wydawnictwo K.R., Warszawa.
- Hałas E. (1991), *Znaczenia i wartości społeczne. O socjologii Floriana Znanieckiego*, Lublin 1991.
- Hammersley M., Atkinson P. (2000), *Metody badań terenowych*, Wydawnictwo Zysk i S-ka, Poznań.
- Kawecki I. (2000), *Etnografia a szkoła*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków.
- Konarzewski K. (2000), *Jak uprawiać badania oświatowe. Metodologia praktyczna*, Warszawa.
- Konecki K. (2000), *Studia z metodologii badań jakościowych, Teoria ugruntowana*, PWN, Warszawa.
- Krüger H.H. (2005), *Wprowadzenie w teorie i metody badawcze nauk o wychowaniu*, GWP, Gdańsk.
- Kuhn T.S. (2012), *Struktura rewolucji naukowych*, PWN, Warszawa.
- Miles M.B., Huberman A.M. (2000), *Analiza danych jakościowych*, Wydawnictwo Uniwersyteckie „Trans Humana”, Białystok.
- Pilch T., Bauman T. (2004), *Zasady badań pedagogicznych. Strategie ilościowe i jakościowe*, Warszawa 2004, Wydawnictwo Akademickie „Żak”.
- Silverman D. (2007), *Interpretacja danych jakościowych*, PWN, Warszawa.
- Szacki J. (2007), *Historia myśli socjologicznej*, PWN, Warszawa.
- Taylor S.J., Bogdan R. (1990), *Introduction to Qualitative Research*, Ca. Sage, Newbury Park.
- Thomas W.I., Znaniecki F. (1976), *Chłop polski w Europie i Ameryce*, PWN, Warszawa.
- Znaniecki F. (1984), *Uczeni polscy a życie polskie*, [w:] Znaniecki F., *Społeczne role uczonych*, PWN, Warszawa.
- Znaniecki F. (1988), *Wstęp do socjologii*. PWN, Warszawa.
- Znaniecki F. (1992), *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, przełożył J. Szacki, PWN, Warszawa